

Ola Tracz, Poza mną

Poza mną ta poza
Poza mną ta poza
Poza mną ta poza
Poza mną

To przedostatni dzień tygodnia
Powinnam poczuć się swobodnie
Poumierają głupie żale
Już nie żałuję dzisiaj ciebie wcale

Poza mną ta poza
Poza mną ta poza
Poza mną ta poza
Poza mną

Nie będę ściemniać, że coś jeszcze czuję
Bo to uczucie już mi się nie kalkuluje
Nareszcie nowych wyzwań się nie boje
Najwyżej pod ścianą jeszcze sobie tu postoję

Płonęłam kiedyś jak pochodnia
Zrobił się pożar z tego ognia
tak powylewam gorzkie żale
Gdy ktoś mnie spyta, nie żałuję wcale

Poza mną ta poza
Poza mną ta poza
Poza mną ta poza
Poza mną

Nie będę ściemniać, że coś jeszcze czuję
Bo to uczucie już mi się nie kalkuluje
Nareszcie nowych wyzwań się nie boje
Najwyżej pod ścianą jeszcze sobie tu postoję